

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie z powództwa Kancelarii (...) Spółki Akcyjnej w K. przeciwko J. M. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 650,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, nadając wyrokowi w tej części rygor natychmiastowej wykonalności, a w pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Apelację od tego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając je w części, w jakiej powództwo zostało oddalone i zarzucając naruszenie:

1. art. 60 k.c. w związku z art. 29 ust.1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1528 ze zm.) poprzez ich błędną wykładnię, a mianowicie przyjęcie, że oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki dla swojej ważności wymaga formy pisemnej w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów prowadzi do wniosków, iż forma pisemna zastrzeżona została jedynie dla celów dowodowych;
2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. brak wszechstronnego rozważania zebranego w sprawie materiału i odmówienie mocy dowodowej przedłożonym w sprawie dokumentom w sytuacji, gdy dokumenty te winny być traktowane jako dowody należycie wykazujące istnienie przysługującej powodowi należności;
3. art. 232 zd. II k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron (strony pozwanej) w sytuacji, gdy, zdaniem Sądu (czemu powód konsekwentnie zaprzecza), w sprawie brak było środków dowodowych;
4. art. 308 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie przeprowadzenia dowodów z przedłożonych w postępowaniu dokumentów jako dowodów utrwalonych za pomocą urzędzeń wskazanych w przepisie;
5. art. 339 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie zachodzą uzasadnione wątpliwości w sytuacji, gdy w przedmiotowym stanie faktycznym takie wątpliwości nie wystąpiły, czego skutkiem winno być przyjęcie przez Sąd wskazanych przez powoda twierdzeń za prawdziwych;
6. art. 208 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i – w przypadku powzięcia wątpliwości przez Sąd – zaniechanie wezwania powoda do przedstawienia dowodów oraz zajęcia stanowiska celem wyjaśnienia wątpliwości Sądu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 880,00 zł wraz z odsetkami liczonymi od dnia wytoczenia powództwa oraz kosztami postępowania, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych; nadto wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego rewidenta. Jako wniosek ewentualny autor apelacji zażądał uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z obowiązkiem orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej okazała się bezzasadna.

Na wstępie wyjaśnić należy, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym, gdzie zgodnie z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. apelację można oprzeć tylko na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, bądź naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Natomiast, w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania

dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Podnieść też w tym miejscu trzeba, że złożony w apelacji wniosek dowodowy nie mógł zostać uwzględniony – po pierwsze dlatego, że apelujący nie sformułował tezy dowodowej wskazującej, na jakie okoliczności dowód z opinii biegłego rewidenta miałby zostać przeprowadzony, a po drugie dlatego, że z art. 505<sup>11</sup> § 1 k.p.c. wynika, iż w postępowaniu uproszczonym Sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego z wyjątkiem dowodu z dokumentu. Dowód taki mógłby ewentualnie zostać przeprowadzony przez Sąd pierwszej instancji, gdyby w toku postępowania odwoławczego uznano, że zachodzi naruszenie prawa materialnego, a zgromadzone dowody nie dają wystarczających podstaw do zmiany wyroku, co skutkowałoby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawę do ponownego rozpoznania z wyłączeniem przepisów o postępowaniu uproszczonym (art. 505<sup>12</sup> § 1 i 2 k.p.c.) – taka jednak sytuacja w sprawie niniejszej nie miała miejsca.

Odnosząc się do zawartego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., należy wskazać, że w myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Za chybiony uznać także należy zarzut naruszenia art. 232 zd. II k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. Przepis ten stanowi wyjątek od zasady kontradiktoryjności, a więc dopuszczenie przez Sąd dowodu z urzędu może nastąpić jedynie wtedy, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do rozstrzygnięcia sprawy, a nie wtedy, gdy jest to konieczne – jak chciałby skarżący – dla osiągnięcia efektu w postaci rozstrzygnięcia sprawy na korzyść powoda. Jest to prawo sądu, a nie obowiązek, i skorzystanie z tego uprawnienia uzależnione jest od oceny sytuacji procesowej danej sprawy, natomiast nie może sanować niekorzystania ze środków procesowych przez samą stronę, która w sposób niewystarczający dla osiągnięcia zamierzonego celu realizuje spoczywające na niej obowiązki dowodowe; w realiach sprawy niniejszej nic nie stało na przeszkodzie, by strona powodowa złożyła na etapie postępowania przed Sądem Rejonowym wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 308 k.p.c., który to przepis wyróżnia kategorię dowodów z urządzeń utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki, zaś katalog środków dowodowych o tym charakterze ma charakter otwarty. Ustawodawca wylicza przykładowe dowody, które powszechnie dzieli się na dwie grupy – dowody wizualne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą wzroku (dowód z filmu, telewizji, fotokopii, fotografii, planów i rysunków), jak również dowody audialne, tj. zawierające informacje postrzegane za pomocą słuchu (płyty, taśmy dźwiękowe). Wydruki komputerowe mogą

stanowić dowód w postępowaniu cywilnym, stanowią bowiem "inny środek dowodowy", o którym mowa w art. 308 k.p.c. i art. 309 k.p.c. Jakkolwiek nie można uznać, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, iż przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Sąd Rejonowy wbrew tezę zawartą w apelacji przeprowadził dowód z wydruków komputerowych i w treści swego uzasadnienia w żaden sposób nie podważał ich wiarygodności, a tym bardziej nie kwestionował oznaczenia pożyczkobiorcy, bądź też numeru rachunku, na który została przelana kwota pożyczki.

Bezasadny okazał się także zarzut naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. Podkreślić należy, że fakt, iż w sprawie wydano wyrok zaoczny, nie oznacza automatycznie, że powództwo w takim wypadku jest zawsze uwzględniane w całości. Niezajęcie przez stronę pozwaną stanowiska odnośnie żądania pozwu i stanowiących jego podstawę twierdzeń faktycznych nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania istnienia ważnego zobowiązania łączącego strony i powołania się na okoliczności, z których wynika zobowiązanie strony pozwanej. Zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c., sąd – jeżeli nie ma uzasadnionych wątpliwości – zobligowany jest do uznania podanej przez powoda podstawy faktycznej (tj. twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych) za zgodną z prawdą bez przeprowadzania postępowania dowodowego. Niezależnie jednak od wynikającego z powołanego przepisu domniemania, Sąd zobowiązany jest każdorazowo do krytycznego ustosunkowania się do przytaczanych przez powoda twierdzeń z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a w przypadku powzięcia wątpliwości w tym przedmiocie, winien postępowanie dowodowe przeprowadzić. Nie ulega więc wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd był uprawniony do dokonania ustaleń faktycznych w oparciu o znajdujący się w aktach materiał dowodowy, a w konsekwencji tych ustaleń – również do oddalenia powództwa, ponieważ na dalszym etapie procesu decyzyjnego Sąd jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego twierdzenia powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., a negatywny wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo.

Jak wskazano już uprzednio, Sąd Rejonowy dokonał należytej oceny twierdzeń strony powodowej i zaoferowanych przez nią dowodów, a w jej efekcie doszedł do wniosków prowadzących do częściowego oddalenia powództwa. Podnieść w tym miejscu należy, że Sąd I instancji słusznie uznał, że przewidziane w umowie pożyczki postanowienia przewidujące obowiązek uiszczenia opłaty windykacyjnej noszą cechy klauzul abuzywnych, a tym samym nie wiążą konsumenta i nie kreuja po jego stronie zobowiązań. Rację ma Sąd I instancji, że tak określona opłata nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z kosztami rzeczywiście poniesionymi przez powoda, a zarazem skutkuje przerzuceniem na pożyczkobiorcę (tj. konsumenta) kosztów prowadzenia działalności przez pożyczkodawcę (tj. przedsiębiorcę), co w rażący sposób narusza interesy konsumenta. Sąd II instancji wprawdzie nie kwestionuje uprawnienia pożyczkodawcy do pobierania co do zasady od klientów tego rodzaju opłat, jednakże stoi na stanowisku, że winny one być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Tymczasem kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste wydatki związane z konieczną windykacją, a do przyjęcia takiej konstatacji wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Należy przy tym pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a jej koszty stanowią po prostu koszty prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, które bezpodstawnie zostały tu przerzucone na pozwanego jako konsumenta. W konsekwencji uznać należy, że Sąd meriti prawidłowo ocenił powyższy zapis jako niedozwolony.

Zarzut naruszenia art. 60 k.c. w związku z art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 1528 ze zm.) Sąd odwoławczy uznał go za absolutnie nietrafny i nieuzasadniony przede wszystkim z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy w żadnym razie nie kwestionował ważności zawartej przez strony umowy pożyczki, w szczególności nie miał zastrzeżeń do formy, w jakiej umowa została zawarta – a zatem niezrozumiałe jest podniesienie tego argumentu wraz z obszernym jego uzasadnieniem na gruncie okoliczności sprawy niniejszej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd II instancji uznał, że apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu meriti, a tym samym jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.